

Polska

## Wstrząsający list pożegnalny



„Nie pozostało nam nic innego jak rozszerzone samobójstwo, a tabletki nasenne pozwolą nam odejść skutecznie i po cichu” – napisali w liście pożegnalnym lokatorzy plebanii w Katowicach, w której 27 stycznia doszło do wybuchu. ► 6

Gospodarka

## Obrońca z kancelarii Kaczyńskiego

Jest osoba, której losy zadziwiająco splatają się z Orlenem i biznesem z Bliskiego Wschodu. Dziś broni Orlenu, by nie zajrzał tam NIK. ► 12

Reportaż

## Strzelali bez zastanowienia

Do chorego na schizofrenię policjanci strzelili 17 razy. Z radiowozu nie zabrali ani palek, bo uwerzyły, ani psów służbowych – bo są mało posłuszne. ► 18-19

ROSYSKA INWAZJA  
NA UKRAINĘ NA  
WYBORCZA.PL

Aktualne informacje,  
rzetelne analizy,  
nieoczywiste opinie na  
Wyborcza.pl

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



FOT. MARTYNA NIECKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Report Nigdy Więcej

## PIS OPŁACA MOWĘ NIENAWIŚCI

Wspierana publicznymi pieniędzmi internetowa telewizja narodowca Roberta Bąkiewicza nadaje antysemitki i antyukraińskie treści oraz powiela rosyjską propagandę – ogłasza stowarzyszenie Nigdy Więcej. Jego działacze udokumentowali kilkadziesiąt przykładów mowy nienawiści. Organizacje Bąkiewicza dostały od rządu PiS prawie 5 mln zł.

► 14

## Rekord samobójstw

# Nasze dzieci nie chcą żyć

W 2022 r. policja odnotowała ponad 2 tys. zamachów samobójczych wśród dzieci i młodzieży do 18 r.ż. To o ponad 500 więcej niż przed rokiem. Potrzebna pilna pomoc emocjonalna w szkołach i wsparcie w domach.

Małgorzata Zubik

W 2022 r. policja odnotowała 2031 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży do 18. r.ż., z czego 150 zakończyło się śmiercią. – Niestety, tak naprawdę wszędzie odnotowano ogromny wzrost. Od roku 2020, kiedy tych prób było 800, mamy wzrost o 150 proc. – alarmuje Dominik Kuc z fundacji GrowSpace. Organizacja zebrała statystyki policyjne z całego kraju.

Nie chcą żyć nawet 7-latki

W 2021 r. oficjalnie doszło do 1496 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, 127 z nich zakończyło się śmiercią. „W porównaniu z rokiem 2020 widzimy 77-proc. wzrost zachowań samobójczych wśród młodzieży” – podaje raport na portalu „Życie warte jest rozmowy”, który wspiera osoby w kryzysie suicydalnym. Przypomina, że wg Światowej Organizacji Zdrowia na każdą śmierć młodej osoby odnotowaną oficjalnie przypada od 100 do 200 prób. W każdej 28-osobowej

klasie jest średnio dwóch uczniów po próbie samobójczej.

Najwięcej prób dotyczy woj. pomorskiego (417) i śląskiego (301). 193 odnotowano w Małopolsce, 133 w woj. łódzkim, 124 w lubelskim, 108 w dolnośląskim. Mazowsze, z wyłączeniem Warszawy, to 71 prób samobójczych. W stolicy były aż 83 próby, z których 19 zakończyło się zgonem.

Najmłodsze dzieci, które targnęły się na swoje życie, były w przedziale wiekowym 7-12 lat. Pięć takich sytuacji było w Małopolsce, siedem – w woj. dolnośląskim. Dwójka dzieci zmarła.

Główne przyczyny odnotowane przez policję to zaburzenia psychiczne, kłopoty w domu i mobbing w szkole.

Duża praca przed szkołą i domem

Aktywności chcą złożyć petycję do resortów edukacji i zdrowia o zapewnienie prewencji suicydalnej w szkołach. Można ją podpisać online na stronie Naszademokracja.pl.

– Na pewno mamy bardzo dużo do zrobienia – mówi Lucyna Kicińska, suycydolożka, wieloletnia koordynatorka telefonu zaufania dla dzieci, pedagożka w warszawskim LO im. Lelewela. – I chodzi nie tylko o psychologów w szkołach, ale też o podnoszenie kompetencji u wszystkich nauczycieli tak, by mogli pomóc dzieciom m.in. w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami, z rozwiązywaniem konfliktów, rozpoznawaniem emocji, by umieli rozpoznawać kryzysy psychiczne. Jest silna korelacja czynników, które wywołują próby samobójcze: to przemoc rówieśnicza, a doświadczą jej 6 na 10 dzieci, i doświadczenie zaniedbania emocjonalnego ze strony rodziców, ze strony dorosłych. Jak to połączymy z pro-

blemami z nawiązywaniem i utrzymywaniem relacji i niską samoocena, będą się pojawiały epizody lękowe, depresyjne, myśli samobójcze. Niestety, na oddziały psychiatryczne trafiają dzieci, których trudności zostały zbagatelizowane. Im dłużej dziecko pozostaje samo ze swoim problemem, tym gorzej radzi sobie z rzeczywistością. W szkole ciągle przychodzą do mnie uczniowie z doświadczeniem przemocy sprzed 5 czy 8 lat. Gdyby wtedy spotkały się z właściwą reakcją dorosłych, dostały uznanie ich krzywdy i pomoc w jej przepracowaniu, dziś nie potrzebowałyby pomocy. Sama od lat głoszę taki postulat, żeby od przedszkola po ostatni rok studiów odbywały się zajęcia o zdrowiu psychicznym. Zapobieganie zachowaniom samobójczym to jednak praca do wykonania nie tylko w szkole, ale też w domu.

Tragiczne dane

# 2031

PRÓB SAMOBÓJCZYCH

• było odnotowanych przez policję wśród dzieci i młodzieży do 18. r.ż. Z tego 150 zakończyło się śmiercią. Od 2020 r., kiedy tych prób było 800, mamy wzrost o 150 proc.

Samotność i smutek

Z najnowszych badania jakości życia dzieci i młodzieży, które zlecił rzecznik praw dziecka, wynika, że poczucie osamotnienia towarzyszy 12 proc. dzieci z drugich klas podstawówek, 23 proc. z klas szóstych i aż 37 proc. z klas drugich szkół średnich. A zauważa to jedynie 13 proc. rodziców młodszych i 17 proc. starszych nastolatków. Jeszcze więcej dzieci odczuwa smutek (odpowiednio od 17 proc. najmłodszych badanych po 43 proc. starszych nastolatków). ●

## Telewizja Narodowa

KREMLOWSKI GŁOS  
W TWOIM DOMU

**Amerykanie produkują w Ukrainie patogeny, Rosja się broni, a mieszkańcy Buczy mogli wymordować Ukraińców – takie teorie głosi internetowa telewizja Roberta Bąkiewicza, finansowana przez rząd PiS publicznymi pieniędzmi.**

Piotr Żytnicki

Media Narodowe to telewizja nadająca w portalu YouTube, z planami wejścia do kablówek i na satelitę. Organizacje powiązane z jej założycielem i redaktorem naczelnym Robertem Bąkiewiczem otrzymały prawie 5 mln zł rządowych dotacji, z czego 200 tys. zł bezpośrednio na prowadzenie telewizji. Kanał Media Narodowe – obserwuje go ponad 250 tysięcy osób – publikuje co miesiąc 100-150 nagrań. Każde z nich notuje średnio kilkadziesiąt tysięcy odsłon.

Działacze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od 1996 roku monitoruje mowę nienawiści, obejrzyli programy telewizji Bąkiewicza z ostatnich dwóch lat. Udokumentowali kilkadziesiąt nienawistnych wystąpień, których nie da się wytłumaczyć wypadkiem przy pracy. Ich autorami są nie tylko zapraszani do studia goście (często ci sami), ale także gospodarze programów. Nienawistne są już same tytuły nagrań, celowo podkreślone, by łowić nowych widzów.

## BĄKIEWICZ PODWAŻA PRAWDĘ O JEDWABNEM

W telewizji wspieranej publicznymi pieniędzmi dominuje antysemitizm. Specjalizuje się w tym Radosław Patlewicz, autor książki na temat rzekomego mordu rytualnego, którego Żydzi mieli dokonać w 1945 roku w Rzeszowie. W styczniu 2022 roku Patlewicz przekonywał widzów o „twardych dowodach” na wykorzystanie ludzkiej krwi do wypieku macy paschalnej.

Trzy miesiące później twierdził, że Żydzi domagają się likwidacji chrześcijaństwa i znów proszą się o krzywdę.

W październiku 2022 roku były opozycjonista Tadeusz Matuszyk dodał: – Od ponad tysiąca lat Żydzi w większości byli, są i będą śmiertelnymi wrogami narodu i państwa polskiego.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej przypomina, że podobne oskarżenia o mordowa-

nie chrześcijańskich dzieci w celach rytualnych prowadziły w przeszłości do sfalszowanych procesów, tortur i wyroków śmierci. Bywały też zarzewiem krwawych pogromów antyżydowskich. Kościół katolicki potwierdził, że to oszczerstwa, ale dla telewizji Bąkiewicza nie ma to znaczenia.

W kolejnym programie, w lutym 2022 roku, Patlewicz mówił o „klamstwie jedwabieńskim”, kwestionując prawdę historyczną o zbrodni w Jedwabnem. Podważał też prawdę o pogromie antyżydowskim w sierpniu 1945 w Krakowie. Andrzej Dudę nazwał prezydentem Polinu. To nazwa Polski w języku hebrajskim. Antysemita sięgają po nią, by sugerować, że Żydzi zawłaszczają Polskę.

W lipcu 2022 roku, w rocznicę zbrodni w Jedwabnem, prawdę o niej podważał też szef telewizji Robert Bąkiewicz. Wzywał do „odkłamania” Jedwabnego.

– Tego mordu nie dokonali Polacy – oświadczył. W kolejnym programie dodał, że „był to mord niemiecki”, a Żydzi wykorzystują go propagandowo.

W tę linię wpisuje się również Wojciech Sumliński, autor książek kwestionujących prawdę o Jedwabnem, stały gość telewizji Bąkiewicza, w której wygłasza antysemickie teorie spiskowe. Sumliński oskarżył Żydów o kolaborację z Niemcami podczas II wojny światowej oraz o wywołanie pandemii koronawirusa. Jego zdaniem w wyniku pandemii miał powstać rząd światowy z siedzibą w Jerozolimie.

Wyniki oglądalności wskazują, że im bardziej kuriozalna teoria, tym większe jest zainteresowanie widzów.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej odnotowuje nawet tropienie spisków w kinematografii. Sumliński stwierdził na przykład, że „Żydzi mają Hollywood, który kreuje Żydów i niszczy Polaków”.

## UKRAIŃCY JAKO ZAGROŻENIE

Gdy w lutym 2022 roku Rosja zaatakowała Ukrainę, obok treści antysemickich wybrzmiewać zaczęły antyukraińskie. Tydzień po wybuchu wojny Piotr Strzembosz ze stowarzyszenia Wiara i Czyn straszył widzów uchodźcami z Ukrainy: – Mogą mieć trudność z utrzymaniem higieny, mogą przenosić różne pasożyty.

Utożsamianie uchodźców wojennych i ludzi uznawanych za „obcych” z chorobami i patogenami jest stałym motywem rasistowskiej mowy nienawiści. W podobnym tonie o uchodźcach z Bliskiego Wschodu wypowiadał się kilka lat wcześniej prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Według stowarzyszenia Nigdy Więcej komentatorzy telewizji Bąkiewicza od pierwszych dni wojny przedstawiali uchodźców z Ukrainy jako zagrożenie dla polskiego społeczeństwa. Odbierano im prawo do zachowania własnej tożsamości (żądając, by się polonizowali), a nawet kwestionowano rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie.

Prawicowy publicysta Stanisław Michalikiewicz sugerował na przykład, że zamordowanych w Buczy Ukraińców mogli zastrzelić nie Rosjanie, lecz sami Ukraińcy. I że Ukraina może chcieć to ukryć.

Robert Bąkiewicz już w 2021 roku przestrzegł w swojej telewizji przed „imigracją ukraińską”, która jego zdaniem miałaby prowadzić do „podmiany etnicznej” w Polsce.

## ROSYJSKA PROPAGANDA W MEDIACH NARODOWYCH

Wojna stała się też okazją do głoszenia kolejnych antysemickich teorii. Gospodarz jednego z programów Brunon Różycki przekonywał, że „wyludnianie wschodniej Ukrainy jest na rękę Putinowi, Żydom i być może Zachodowi”. Jego zdaniem Żydzi zyskają na wojnie, bo „planują na Ukrainie zorganizować swoje autonomiczne państwo”.

Inny prowadzący Jan Bodakowski głosił z kolei, że nie bez powodu symbolem rosyjskiej inwazji stała się litera Z. – Nie ma jej w rosyjskim alfabecie. Jest za to bardzo podobna do litery, która jest w języku hebrajskim – przekonywał. Podkreślał również „bliskie relacje Władimira Putina ze środowiskami żydowskimi”.

Gospodarzom programów nie przeszkadzało nawet popadanie w sprzeczność – raz Żydzi mieli współpracować z Rosją, innym razem z Ukrainą. Ważne, że kolejne programy można było sprzedawać jako sensacyjne ustalenia. Wśród nich była na przykład opowieść o tworzeniu „Judeo-Ukrainy”.

W telewizji Bąkiewicza jest też miejsce na teorie wpisujące się wprost w rosyjską propagandę. Prawicowy publicysta Marcin Masny opowiadał o „amerykańskich laboratoriach z patogenami”, które jego zdaniem znajdują się w Ukrainie i zagrażają Rosji.

– Rosja nie próbuje budować imperium. To, co nazywa się imperializmem, to akty obrony – przekonywał widzów.

Telewizja Bąkiewicza atakuje przedstawicieli także innych mniejszości, m.in. osoby LGBT, a z powodów islamofobicznych także uchodźców z polsko-białoruskiej granicy. Na antenie Mediów Narodowych szkalowano również Jerzego Owsiaka, zestawiając Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy z nazistowską akcją pomocową z okresu III Rzeszy.

Ambicje Bąkiewicza nie kończą się na telewizji internetowej. Marzy on o emisji także w sieciach kablowych i na platformach satelitarnych. – To będzie pierwsza telewizja patriotyczna, która przejdzie z YouTube’a na ekrany w państwa domach – zapowiadał Bąkiewicz.

Jego prawą ręką został Piotr Barelkowski, publicysta wyrzucony w ubiegłym roku

**Piotra Barelkowskiego wyrzucono z rządowego Radia Poznań za tolerowanie prorosyjskich wypowiedzi w studiu, np. że Putin broni europejskich wartości. W telewizji Bąkiewicza został doradcą zarządu**

z rządowego Radia Poznań za brak reakcji na prorosyjską propagandę głoszoną przez swojego gościa. Barelkowski dopuścił do głoszenia stwierdzeń, że Władimir Putin broni europejskich wartości, a dramat w Mariupolu był ukraińską ustawką. W telewizji Bąkiewicza został doradcą zarządu odpowiedzialnym za rozwój i dystrybucję.

Wydawcą serwisu Media Narodowe jest stowarzyszenie Marsz Niepodległości, na czele którego stoi Robert Bąkiewicz, redaktor naczelny telewizji i główny organizator Marszu Niepodległości.

Prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i stowarzyszenia Nigdy Więcej, zwraca uwagę na dwie kwestie: finansowanie nienawistnych treści z budżetu państwa i tolerowanie ich przez portal YouTube.

## NIENAWIŚĆ NA KOSZT PODATNIKÓW

W latach 2021–22 prowadzone przez Bąkiewicza stowarzyszenia (Roty Marszu Niepodległości, Marsz Niepodległości i Straż Narodowa) otrzymały prawie 5 milionów złotych z publicznych funduszy, z czego dotacja na Media Narodowe wyniosła 198 tysięcy złotych. Tę dotację przyznał Narodowy Instytut Wolności podległy ministrowi kultury Piotrowi Glińskiemu.

– Bąkiewicz sieje nienawiść na koszt podatników – mówi prof. Pankowski. – Mogłoby to budzić politowanie, gdyby nie fakt, że takie treści przynajmniej częściowo padają na podatny grunt. Są widzowie, którzy biorą je bardzo serio. Szkodliwość społeczna jest zatem ogromna. Trudno to zrozumieć, gdy weźmie się pod uwagę, że prof. Piotr Gliński uchodził przed laty za jeden z głównych autorytetów w dziedzinie socjologii ruchów społecznych. Dziwi się, że dziś firmuje działania tak nieprzyzwoite.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej zebralo przykłady nienawiści nie tylko po to, by poinformować o nich opinię publiczną.

Chce je przekazać także portalowi YouTube, który w porozumieniu z Komisją Europejską zobowiązał się do reagowania na mowę nienawiści.

W ubiegłym roku stowarzyszenie w podobny sposób udokumentowało nienawistne treści w innej internetowej telewizji wRealtu24. YouTube przez długi czas nie reagował na takie treści lub reakcję opóźniał – blokował kanał telewizji na kilka tygodni. Ostatecznie YouTube usunął jednak cały kanał i wszystkie nagrania.

Profesor Pankowski oczekuje także stanowczej reakcji na treści nadawane w telewizji Bąkiewicza: – Regulamin portalu YouTube jest jasny i precyzyjny. Takie treści są niedozwolone i już trzykrotne naruszenie regulaminu powinno wiązać się z usunięciem kanału. Szwankuje jednak egzekwowanie tych zasad – dodaje prof. Pankowski. – Razem z innymi organizacjami pozarządowymi z Europy śledzimy, jak reagują duże platformy internetowe. Brak reakcji na telewizję Bąkiewicza pokazuje, że system reagowania nie działa idealnie.

Pelen raport, który stowarzyszenie opublikuje dzisiaj, zredagowali Anna Tatar i Rafał Pankowski przy współpracy Jacka Dziegielewskiego, Dominiki Prytko i Jacka Raszewskiego. ●